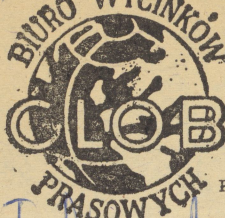


Amadeusz 20



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

Express Wieczorny
DC

02-017 WARSZAWA

Al. Ierozolimskie 125/127

wydanie

7 3 — — 14 -04- 81

Nr z dn.

Polański gra Mozarta w Teatrze na Woli

Roman Polański rozpoczął pracę w Teatrze na Woli. We wtorek pierwsza próba „Amadeusza” Petera Shaffera, którą poprowadził wybitny reżyser. Poprzedniego dnia na lotnisku Okęcie Polańskiego witał Tadeusz Lomnicki, przedstawiciele teatru i „Express”.

— Podobno ma Pan także grać rolę Mozarta w tym przedstawieniu? — pytamy.

— Tak. Ale niech to powie dyrektor Lomnicki.

— Gdy otrzymaliśmy wiadomość o Oscarach — dodaje Tadeusz Lomnicki — wysłałem do Romana telegram, w którym w imieniu dyrekcji Teatru na Woli zaproponowałem mu rolę w „Amadeuszu” w reżyserii Polańskiego. Zgodził się.

(Dokończenie na str. 2)

R. Polański reżyseruje i gra w Teatrze na Woli

(Dokończenie ze str. 1)

— Ucieszyłem się z tej propozycji — mówi dalej Polański. — Przecież zaczynałem od aktorstwa. Jeszcze w Krakowie, w Teatrze Młodego Widza pod kierunkiem pani Billiżanki, której właśnie wszystko zawdzięczam.

— Wracając do Pana pracy w Warszawie...

— Kiedy tylko przeczytałem sztukę Shaffera, wiedziałem, że rolę Salieri’ego może zagrać tylko Lomnicki. Rozmowy na temat realizacji tej sztuki toczą się od roku. O tym, że będę reżyserował w War-



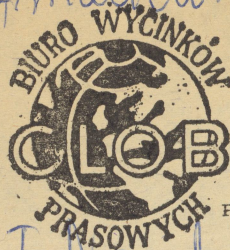
Odtwórcy głównych ról w „Amadeuszu” Polański — Mozart i Lomnicki — Salieri, jeszcze prywatnie na warszawskim Okęciu

Fot. Zb. Lewandowski

będzie bardzo zajęty.

— Na święta jadę do Paryża — mówi jeszcze Polański.

Rozm. (zc)



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

Express Wieczorny
DC

02-017 WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 125/127

wydanie

7 3 - - 14 -04-81
Nr z dn.

Polański gra Mozarta w Teatrze na Woli

Roman Polański rozpoczął pracę w Teatrze na Woli. We wtorek pierwsza próba „Amadeusza” Petera Shaffera, którą poprowadził wybitny reżyser. Poprzedniego dnia na lotnisku Okęcie Polańskiego witał Tadeusz Lomnicki, przedstawiciele teatru i „Express”.

— Podobno ma Pan także grać rolę Mozarta w tym przedstawieniu? — pytamy.

— Tak. Ale niech to powie dyrektor Lomnicki.

— Gdy otrzymaliśmy wiadomość o Oscarach — dodaje Tadeusz Lomnicki — wysłałem do Romana telegram, w którym w imieniu dyrekcji Teatru na Woli zaproponowałem mu rolę w „Amadeuszu” w reżyserii Polańskiego. Zgodził się.

(Dokończenie na str. 2)



Odtwórcy głównych ról w „Amadeuszu” — Salieri, jeszcze prywatnie

R. Polański reżyseruje i gra w Teatrze na Woli

(Dokończenie ze str. 1)

— Ucieszyłem się z tej propozycji — mówi dalej Polański. — Przecież zaczynałem od aktorstwa. Jeszcze w Krakowie, w Teatrze Młodego Widza pod kierunkiem pani Billiżanki, której właśnie wszystko zawodzę.

— Wracając do Pana pracy w Warszawie...

— Kiedy tylko przeczytałem sztukę Shaffera, wiedziałem, że rolę Salieri’ego może zagrać tylko Lomnicki. Rozmowy na temat realizacji tej sztuki toczą się od roku. O tym, że będę reżyserował w Warszawie, mówiłem już dwa tygodnie temu, podczas pobytu z okazji „Konfrontacji”.

— Nie mówił Pan jednak, że dzięki Panu uzyskaliśmy prawo grania Shaffera za złotówki.

— W tej sytuacji dewizowej Kraków jest to konieczne. Chciałbym jeszcze załatwić, by prawa do tej sztuki przekazać w całości SPATiF-owi.

— A propos. Zjazd SPATiF — ZASP zaczyna się za kilka dni. Czy będzie Pan w nim uczestniczył?

— Nie wiem. Dyrektor Lomnicki zapowiedział, że nie będę miał na nic czasu, poza próbami. Nie wiem zresztą, czy nadal jestem członkiem SPATiF. Od dwudziestu lat nie płaciłem składek... Ale sprawy polskiego teatru i filmu są mi bliskie. W Paryżu często muszę udzielać odpowiedzi na temat coraz popularniejszych tam polskich aktorów, reżyserów.

— Dokąd Pan teraz jedzie?

— Nie wiem. Proszę zapytać dyrektora Lomnickiego.

Tadeusz Lomnicki ostro protestuje.

— O nie. Teraz tylko praca w teatrze. Możecie sobie łapać Polańskiego gdzie chcecie. Ale przez najbliższych sześć tygodni do premiery będzie bardzo zajęty.

— Na święta jadę do Paryża — mówi jeszcze Polański.

Rozm. (ze)